

Sztandar Biblijny

„Ześlij światłość i prawdę Twoją! niech one mnie prowadzą ...”

Psaln 43: 3.

„Podnieście Sztandar do Narodów“

— Izajasza 62:10 —

Wewnątrz numeru . . .

Stary Testament

– czy chrześcijanie mogą
go używać obecnie? 66

Chrzest w wodzie 69

Nowe Przymierze Izraela 72

Jozjasz – Pobożny młody król 76

Wieży, które łączą 78

Król Sedekiasz oślepiiony 80



STARY TESTAMENT Czy chrześcijanie mogą używać go obecnie?

„O którym zbawieniu dowiadawali się i pilnie badali prorocy, którzy prorokowali o tej łasce, która dla was miała przyjść: Badając co lub w którym czasie przepowiadał Duch Chrystusowy, który był w nich, świadcząc o cierpieniach Chrystusa, które miały przyjść i o chwale, która później miała nastąpić. Którym to zostało objawione, iż nie samym sobie, ale nam tym usługiwali” (1 Piotra 1:1-12, KJV).

PRZEKONUJEMY SIĘ, że zwrot „Tak mówi PAN” jest bardzo często używany w Starym Testamencie, a mimo to niektórzy wyznaniowi chrześcijanie skłonni są lekceważąco traktować to, co Jehowa napisał w nim dla „nas”, uważając, że od czasu, gdy mamy Nowy Testament, z jego wyraźniejszym i jaśniejszym światłem, nie ma potrzeby, by nadal używać Pisma Starego Testamentu. Jednak wierzymy, iż niektórzy chrześcijanie uznają fakt, że chociaż Stary Testament był wielkim błogosławieństwem dla tych, którzy żyli w czasach Prawa Zakonu i proroków, to jednak większa część jego treści została napisana szczególnie na korzyść poświęconego ludu PANA żyjącego podczas dyspensacji chrześcijańskiej.

Prorocy przepowiadali rzeczy, których sami nie rozumieli. Na przykład Daniel, mając wizję sięgającą daleko w przyszłość, na pytanie dotyczące czasu jej wypełnienia się otrzymał odpowiedź: „Idź Danielu, ponieważ zamknięte i zapieczętowane są te słowa aż do czasu zamierzonego”; a wtedy „wielu będzie podróżować tam i z powrotem, i wzrosnie wiedza”, a „nikt bezbożny nie zrozumie, lecz mądrzy zrozumieją” (Dan. 12:9, 4, 10, KJV). Rozwój podróżowania i wzrost wiedzy w obecnym czasie wskazuje, że żyjemy „w czasie końca”; i „błogosławieni są ci słudzy, których Pan, gdy przyjdzie, zastanie czuwających: zaprawdę mówię wam, iż się przepasze i posadzi ich przy stole, a przystąpiwszy będzie im służył” (Łuk. 12:37, KJV; por. Mat. 24:42-44; 25:13; Obj. 16:15).

Jak wskazuje nasz werset, Apostoł Piotr mówi o prorokach Starego Testamentu, którzy pisali, będąc prowadzeni przez Boskiego Ducha lub moc, nie rozumiejąc pełnego znaczenia tego, o czym pisali. Oni pytali się i pilnie dowiadawali się, na *jaki czas* lub na *jaki rodzaj czasu* [tzn. czy podany im czas był *literalny* czy *symboliczny*] wskazywał im

Duch, który był w nich, a zostało im objawione, że to *nie sobie samym*, lecz *nam* [poświęconym Wiekowi Ewangelii] oni usługiwali i nadal służą. Oni zostali użyci jedynie jako Boscy rzecznicy, którzy złożyli skarby mądrości i wiedzy, które zostały rozwinięte i objawione w Wiekowi Ewangelii, część



z nich obecnie, jako „pokarm na czas słuszny” [postępujący aż do obecnego czasu], który przez Boskiego Świętego Ducha został zesłany z nieba i który oświeca na czasie, by prowadzić wiernych do pełni Prawdy (Przyp. 4:18; Ps. 119:105).

Fakt, że prorocze pisma Starego Testamentu są wiarygodne, jest potwierdzony przez Apostoła w 2 Piotra 1:21: „Ponieważ proroctwo w dawnych czasach nie przychodziło z woli ludzkiej [proroctwa Starego Testamentu nie były wytworami pragnień ludzkich serc]: lecz święci Boży ludzie mówili, będąc pobudzani [by mówić] przez Ducha Świętego”. Święty Duch lub moc oddziaływał na ich umysły, aby pisali to, co On chciał, chociaż nie rozumieli głębokich rzeczy ukrytych w swych pismach, jak sami czasem to potwierdzają, np. Ezech. 20:49: „I powiedziałem: Ach, PANIE Boże! Oni mówią o mnie: Czyż ten nie

mówi w przypowieściach”. Również w proroc-
twie Daniela (8:26, 27) czytamy o wizji dotyczą-
cej wieczorów i poranków, że jest prawdziwa i że
będzie trwała przez wiele dni. Apostoł Paweł wy-
jaśnia, że niektóre z tych pism Starego Testamen-
tu „zostały napisane dla naszego napomnienia,
na których koniec świata [w j. greckim liczba
mnoga: *wieków*] przyszedł” (1 Kor. 10:11)
– przy końcu lub w żniwie Wieku Żydowskiego
i przy końcu czy też żniwie Wieku Ewangelii
(Mat. 13:39). Ta praca trwa aż do obecnego cza-
su. On oświadcza również: „Bo cokolwiek przed-
tem napisano, ku naszej nauce napisano, abysmy
przez cierpliwość i przez pociechę Pism nadzieję
mieli” (Rzym. 15:4). Stary Testament jest wiel-
kim skarbcem, w którym Bóg umieścił i zapie-
czętował bardzo interesujące i wartościowe kwe-
stie dla Swych poświęconych dzieci Wieku Ewan-
gelii, szczególnie teraz przy końcu tego Wieku,
a Nowy Testament jest kluczem, przez który uzy-
skujemy do nich dostęp, gdy przychodzi czas
na ich zrozumienie. Proroctwo Jeremiasza 15:16
mówi: „Gdy się znalazły słowa Twoje, zjadłem je,
a było mi słowo Twoje weselem i radością serca
mego, ponieważ się nazywam od imienia Twego,
o PANIE, Boże zastępów”.



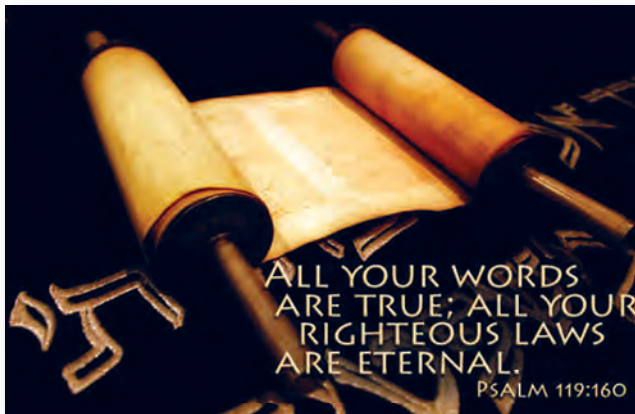
Do której części Pisma Świętego odnosił się Je-
zus, gdy powiedział: „Badacie Pisma... a one świad-
ectwo wydają o mnie” (Jana 5:39). Odpowiadamy:
do Starego Testamentu, gdyż wówczas nie
było napisane ani jedno słowo Nowego Testa-
mentu. Gdy Apostoł Paweł pochwalił braci w Be-
rei, którzy „codziennie studiowali Pisma”, za ich
pilne studiowanie, (Dz.Ap. 17:11), do których
Pism on się odnosił? Do Starego Testamentu!
Z których Pism cytował Jezus i pierwsi Aposto-
łowie i do których Pism odnosił się Jezus, gdy mó-
wił, że „Pismo nie może być złamane” (Jana
10:35, KJV)? Do Starego Testamentu! A kiedy
zmartwychwstał Pan, jako „obcy” szedł i rozma-

wiał z dwoma uczniami na drodze do Emaus „po-
cząwszy od Mojżesza i od wszystkich proroków
wykładał im te wszystkie Pisma, które o Nim na-
pisane były” (Łuk. 24:27), to które to były Pi-
sma? Pisma Starego Testamentu! Apollos był
„możny w Pismach” (Dz.Ap. 18:24), którego Te-
stamentu? Kiedy Apostoł Paweł odwiedził Ży-
dów w Synagodze i „dyskutował z nimi na pod-
stawie Pism” (Dz.Ap. 17:2), to których Pism uży-
wał? Z pewnością Starego Testamentu, do które-
go też odniósł się, gdy zapytał króla Agrypę: „Czy
wierzysz prorokom?” (Dz.Ap. 26:27), i gdy pisał
do Tymoteusza: „Od dzieciństwa znasz Pisma
Święte, które cię mogą uczynić mądrym ku zba-
wieniu przez wiarę, która jest w Chrystusie Jezu-
sie” (2 Tym. 3:15). W w. 16 Paweł z pewnością
odnosi się do Pism Starego Testamentu: „Wszyst-
ko Pismo udzielone z Boskiego natchnienia jest
pożyteczne”. Werset 17: „Aby człowiek Boży był
doskonały, do wszystkich dobrych uczynków do-
statecznie wyposażony”.

Możemy zapytać: dlaczego niektórzy z wy-
znaniowego ludu Bożego są tak niedostatecznie
wyposażeni? Rozsądek podpowiada nam, że dla-
tego, iż odłożyli na bok więcej niż dwie trzecie Bo-
skiego Słowa, Stary Testament, o którym właśnie
czytaliśmy w 2 Tym. 3:16, gdzie Święty Paweł
mówi, że jest *pożyteczny* dla człowieka Bożego.
Apostoł Piotr tak wysoko ocenia prococtwo Sta-
rego Testamentu, że uważa je za lepszy dowód niż
jego własna wizja, a po opisanu przemienienia
Chrystusa „na świętej górze jako danego na do-
wód przyszłego Królestwa Chrystusa, mówi (2 Pi-
otra 1:19, KJV): „I mamy *bardziej pewne słowo
prococtwa*, a dobrze zrobicie, jeśli będziecie go
strzec jak światła, które świeci w ciemnym miej-
scu, dopóki dzień nie zaświta”. Potwierdza on
oświadczenie Świętego Pawła, iż jest ono *pożytecz-
ne* i poucza nas, iż nadal będzie użyteczne, „*dopó-
ki dzień nie zaświta*”.

W Starym Testamencie jest wiele proroc-
tw, które wypełniają się obecnie, przy końcu Wieku
Ewangelii, a wiele z nich wypełni się w niedalekiej
przyszłości i dobrze będzie, jeśli przebudzeni
chrześcijanie, poświęceni obserwatorzy, którzy
„nie śpią, tak jak inni” (1 Tes. 5:6), powstaną
i oczyszczą swoje lampy (poszukując w Piśmie)
i utrzymają je w stanie świecenia. „Słowo Twoje
jest pochodnią nogom moim i światłem na mo-
jej ścieżce” (Ps. 119:105, KJV).

Niektórzy wyznaniowcy chrześcijanie, wbrew
wszystkim tym świadectwom Nowego Testamen-
tu, są skłonni do zaniebdywania pism Starego Te-
stamentu, będąc w dużym stopniu lub zupełnie



WSZYSTKIE TWOJE SŁOWA SĄ PRAWDĄ;
WSZYSTKIE TWOJE SPRAWIEDLIWE PRAWA
SĄ WIECZNE. Ps. 119:160, KJV

nieświadomi wypełniania się tych pism w przeszłości, obecnie i w przyszłości, „gdy przedtem przepowiedział o cierpieniach Chrystusa i o wielkiej chwale, jaka miała nastąpić” – „o czasach restytucji wszystkich rzeczy, co Bóg przepowiedział przez usta wszystkich Jego świętych proroków od początku świata” (Dz.Ap. 3:21, KJV), kiedy za pośrednictwem potomstwa Abrahama będą błogosławione wszystkie rodziny ziemi (1 Moj. 12:3; 22:18; Gal. 3:8, 16, 29). Tak jak księżyc odbija wielkie światło słońca i daje nam światło w nocy, tak Stary Testament rzuca wiele światła na chrześcijańską ścieżkę przez swoje doktryny, przepisy, obietnice, napomnienia, historie, proroctwa i typy.

Wielu chrześcijan zaniedbuje studiowanie Starego Testamentu, ponieważ nie potrafią rozpoznać jego typów, takich jak Izraelski Przybytek na Pustyni (zob. *Cienie Przybytku*) i związane z nim ofiary i ceremonie, które, jak zapewnia nas Apostoł Paweł, były cieniami przyszłych dobrych rzeczy (Kol. 2:17; Żyd. 8:5; 10:1). Powodem, przynajmniej częściowym, takiego nieznanawania typów Starego Testamentu jest fakt, że obecnie, podobnie jak w czasach pierwszego adwentu Chrystusa, krzyż jest przeszkodą i głupstwem dla wielu. „Kamieniem obrazy i opoką zgorszenia tym, którzy obrażają się o słowo, będąc nieposłusznymi temu, do czego zostali wyznaczeni” (1 Piotra 2:8, KJV). Wielu wyznawo-

wych duchownych nie uznaje wartości krzyża i nie głosi o nim. Wręcz przeciwnie, wiele z ich obecnych nauk ma na celu zaprzeczanie i odrzucanie faktu, że zostaliśmy odkupieni „drogą krwią, jako baranka niewinnego i niepokalanego, Chrystusa” (1 Piotra 1:18, 19), zastępując to teorią o ewolucji, która zaprzecza Biblijnej doktrynie o upadku człowieka i konieczności złożenia okupu za niego, twierdząc, że wartość Chrystusa dla grzesznika składa się *jedynie* z Jego słów i przykładu.



Gdy światło o okupowej ofierze Jezusa staje się niewyraźne w umysłach kaznodziejów i słuchaczy, to Stary Testament z Prawem Mojżeszowym i jego ofiarami, które przedstawiały ofiarę Okupu, z konieczności zostaje odsunięty na miejsce o mniejszym znaczeniu. Kiedyś gdy dostrzegali oni światło Boskiego Słowa, to doceniali świadectwo Apostoła Pawła, iż Izraelskie ofiary były zapowiedziami „lepszyc ofiar” za grzech (Żyd. 9:23). Pytamy: jak wyznaniowi chrześcijanie mogli odrzucić ten antytyp, okupową ofiarę Chrystusa, antytypiczną ofiarę za grzech? Te typiczne ofiary Starego Testamentu zostały odrzucone i ocenione jako bez znaczenia!

SZTANDAR BIBLIJNY opowiada się za *całym* Pismem Świętym, zarówno za Starym, jak i Nowym Testamentem. Naszą zasadą jest niezaniebywanie żadnego z nich, aby człowiek Boży był zupełnie *wyposażony*, a nie tylko częściowo wyposażony. My nie wstydzimy się świadectwa na-





szego Pana (2 Tym. 1:8). Jesteśmy świadomi, że jest ono napisane „przepis za przepisem” i „reguła za regułą, trochę tu i trochę tam” (Izaj. 28:10, KJV) i aby uzyskać właściwy perspektywny i całkowity obraz musimy dopasować wszystkie jego części i ujrzeć ich doskonałą harmonię. Drodzy Braterstwo, jeśli używamy tylko niektórych części

Słowa Bożego, a zanedbujemy inne jego części, to możemy uzyskać błędny pogląd na temat Boskiego wielkiego Planu Zbawienia dla Kościoła i świata (1 Jana 2:2).

Błędne doktryny są budowane na prywatnych interpretacjach, na przyjętych z góry poglądach i częściowym zrozumieniu. Powinniśmy „pilnować” „doktryny” (1 Tym. 4:16), „wiedząc, iż żadne proroctwo Pisma nie jest własnego wykładu” (2 Piotra 1:20). Dlatego naszą zasadą jest rozważanie *całego* Słowa Bożego, nic do niego nie dodając i nic nie ujmując, lecz uważnie go studiując, „aby być doświadczonym Bogu robotnikiem, który by się nie zawstydził, właściwie rozbierając Słowo Prawdy” (2 Tym. 2:15). Zapraszamy naszych czytelników, aby przyłączyli się do nas i współpracowali, aby osiągnąć ten cel. Niech Bóg błogosławi nas wszystkich, w miarę jak staramy się uczyć i wypełniać Jego świętą wolę we wszystkich sprawach!

BS' 14, 66-68



WIECZNE MĘKI

Historia Kościoła wskazuje, że teorie potępienia rozwijały się stopniowo. Najpierw powstał pogląd, że każde dziecko Adama urodziło się skazane na wieczne męki z rąk ognioodpornych demonów i że jedynym sposobem uniknięcia ich był chrzest. Lecz twierdzono, że chrzest usuwa tylko wcześniejsze grzechy, nie usuwając grzechów popełnionych po chrzcie, dlatego za czasów Konstantyna panował zwyczaj odkładania chrztu, jeśli to możliwe, blisko godziny śmierci. Uważa się, iż Tertulian popierał taki pogląd. Potem przyszedł św. Augustyn popierający pogląd, iż tylko Kościół będzie zbawiony i że chrzest był w celu wprowadzenia do Kościoła.

CHRZEST NIEMOWLĄT

W naturalny sposób powstał pogląd, że jeśli niemowlęta umierają nie będąc przyjęte do Kościoła, idą na wieczne męki. W rezultacie tej nauki chrzest niemowląt zyskał wielką popularność i nadal jest

praktykowany. Najpierw niemowlęta były zanurzone w wodzie, lecz później pod wpływem wierzenia, że biskupi są następcami Apostołów i mają taką samą władzę, sobory kościelne zajęły miejsce Słowa Bożego i sobory te nie tylko usankcjonowały chrzest niemowląt, który nie jest nawet wspomniany w Biblii, lecz ponadto twierdziły, że zanurzenie nie było konieczne i że kilka kropli wody wprowadzi dorosłego lub niemowlę do Kościoła i będzie stanowił zabezpieczenie przed piekłem wiecznych mąk. Ten pogląd nadal istnieje w o wiele większym stopniu, niż można to sobie wyobrazić. Niektórzy mówią: „Ach! Praktykujemy kropienie niemowląt, lecz to jest tylko „chrzest”. Jednak nie myślimy, by łaskawy Niebiański Ojciec lub Jego czcigodny Syn, nasz Odkupiciel, wysłał niemowlę na tortury, nawet gdyby zmarło nieochrzczone”. Nie bądźmy zbyt pewni – niestety przesady umierają powoli. Znamy pewnego przyprószonego siwizną biskupa w Kościele Episkopalnym, który był zbulwersowany sugestią, że jego wnu-

czek, jako niemowlę, może być bezpieczny w ramionach Jezusa nie będąc „ochrzczony”. Nie tylko to, lecz te średniowieczne przesady są z całą mocą wpajane ludziom przez niektórych z kleru.

Nikt nie jest nieważny dla Boga

Jezus kochał dzieci i wskazywał, że Boska miłość ma dużo miejsca dla każdego! On przychodzi do każdego indywidualnie i w niepowtarzalny sposób, aby dotknąć go Swą uzdrawiającą miłością i mocą.

Rozważając doktrynę o zanurzeniu w wodzie, tak jak jest przedstawiana przez denominację chrześcijan-uczniów, nie możemy powiedzieć żadnego nieuprzejmego słowa dotyczącego kogokolwiek z tej denominacji. Jednak ich doktryny są zupełnie nielogiczne. W swej nauce o zanurzeniu używają wiele wersetów na dowód, że *chrzest jest w celu odpuszczenia grzechów*. Wersety te, podane w Biblii, nigdy nie były przeznaczone dla kogokolwiek innego z wyjątkiem Żydów, ponieważ nikt prócz Żydów nie był ochrzczony na odpuszczenie grzechów. Żydzi znajdowali się w związku Przymierza z Bogiem przez Prawo Mojżeszowe. Jeśli grzeszyli, to było właściwe, by pokutowali, powracali do Boga i symbolicznie używali wody, okazując, że odwrócili się od grzechu. Za czasów Jezusa wszyscy Żydzi, będący w zupełnej harmonii z Przymierzem Zakonu, zostali przeniesieni od Mojżesza do Chrystusa. Tylko ci, którzy popełnili szczególne grzechy, byli wzywani, aby symbolicznie zmyli je w wodzie. Inni, żyjący zgodnie z tym Prawem, jako „prawdziwi Izraelici” nigdy nie otrzymali polecenia, by się ochrzcić albo zmyć swoje grzechy. Nie ma żadnego zapisu, aby któryś z Apostołów był zanurzony w wodzie by zmyć grzechy, oprócz Apostoła Pawła, a to dlatego, że prześladował Kościół Chrystusowy. Chrzest w Chrystusa ogłoszony dla nawróconych pogan jest zupełnie odmienny od chrztu Żydów na odpuszczenie grzechów. Przykład tego znajdujemy w Dz. Ap. 18:24, 25, gdy Apollos ochrzcił niektórych pogan w Efezie chrztem Janowym na odpuszczenie grzechów. Święty Paweł później uznał to za niewłaściwe i polecił, aby byli ponownie ochrzczeni, nie na odpuszczenie grzechów, lecz w celu symbolicznego wprowadzenia ich do Ciała Chrystusowego,

do Kościoła (Dz. Ap. 19:1-6). Ponadto Korneliusz i inni wraz z nim otrzymali Ducha Świętego, zanim byli ochrzczeni, co dowodzi, że ich grzechy zostały im przebaczone wcześniej, ponieważ najpierw muszą być przebaczone grzechy, zanim ktoś może otrzymać Ducha Świętego (Dz. Ap. 10:44-48; 2:38). Lecz przede wszystkim chcemy zwrócić uwagę na błędny pogląd denominacji chrześcijan-uczniów, że chrzest jest w celu odpuszczenia grzechów, co w naturalny sposób wyklucza wszystkich chrześcijan, którzy nie zostali zanurzeni. Logika tego poglądu w denominacji chrześcijan-uczniów nie znajduje wielu zwolenników. Logika tego poglądu jest następująca: jeżeli dla dorosłego konieczne jest zanurzenie, aby jego grzechy mogły być zmyte lub odpuszczone, to logicznie prowadzi do tego, iż wszyscy nie zanurzeni dorośli tkwią jeszcze w swych grzechach, są one nieprzebaczone. Według tego poglądu, jeśli umrą, muszą ponieść karę za swoje grzechy, a oni uważają, że karą za grzechy są wieczne męki.

CHRZEST W WODZIE

Z uznaniem odnosimy się do poglądu baptystów jako bliższego Pismu Świętemu, niż pogląd na temat chrztu utrzymywany przez główne wyznania. Jednak znamieny jest fakt, że obecnie niewielu baptystów może lub chce utrzymywać ten pogląd, gdy zostaje on poddany próbie. Niemniej jednak w teorii i praktyce wielka liczba baptystów oświadcza, że chrzest jest nieodzownie związany z przyjęciem do „Kościoła Boga Żywego, których imiona są zapisane w niebie”. Trzymając się tego w pełni, w dziewięciu na dziesięć Kościołów Baptystycznych na świecie tylko ochrzczeni chrześcijanie są zapraszani do stołu Pańskiego, by wziąć udział w Wieczery Pańskiej. Dlaczego? Ponieważ twierdzą, że tylko jednostki ochrzczone należą do prawdziwego Kościoła, a pamiątka Wieczery Pańskiej jest wyłącznie dla Kościoła. Jeśli się ich zapytamy, jakie korzyści daje członkostwo w Kościele, to odpowiadają – Zbawienie! Pytamy: Co jest przeciwieństwem zbawienia? Oni odpowiadają – Zguba! Pytamy: Co macie na myśli, mówiąc: zguba? Odpowiadają: Odrzucenie od Boga i cierpienie wiecznych mąk! Zatem teoretycznie nasi przyjaciele baptyści przekazują nieochrzczonej tę samą mrozącą krew w żyłach



„Pozwólcie małym dzieciom przychodzić do Mnie...”
Mat. 19:14, KJV.



teorię, że chrześcijanie-uczniowie, katolicy, luteranie, presbiterianie, metodyści, kongregacjoniści itp. są na drodze do wiecznych mąk.

OCHRZCZENI W ŚMIERĆ CHRZYSTUSA

Święty Paweł mówi nam o pewnych czasach nieświadomości, w których „Bóg przymykał oko” lub „nie zwracał uwagi”. Wierzmy, że Wszechmogący nie zwracał uwagi na takie nielogiczne poglądy niektórych z Jego dzieci i nie obciążał ich odpowiedzialnością za nauki tak okropnie szkalujące Boski charakter i fałszywie przedstawiające Jego Słowo. Lecz teraz Bóg otwiera oczy naszego zrozumienia i nie ma już żadnego usprawiedliwienia dla kogoś, kto wierzy w tak straszne nauki ani wytłumaczenia, by nadal w nie wierzyć, gdy zostają odrzucone przez serce. Prawdziwy pogląd na temat chrztu to taki, który nie może być zakwestionowany. Jest on logiczny sam w sobie i zgodny z każdym świadectwem Biblii. On uznaje za lud Boży każde poświęcone dziecko Boże z każdej denominacji, jak również spoza denominacji. Ten pogląd uznaje świętego baptyście, świętego ucznia, świętego katolika, episkopalianina, luteranina, kongregacjonalistę, metodystę itp. za członka jednego „Kościoła Boga Żywego, których imiona są zapisane w niebie”. Jaki to może być chrzest? Odpowiadamy, że jest to ten jedyny chrzest wymieniony przez Świętego Pawła w wersecie, który wszyscy czytamy i często cytujemy: „Którzykolwiek ochrzczeni jesteśmy w Jezusa Chrystusa, *w śmierć Jego* ochrzczeni jesteśmy” (Rzym. 6:3). W przeszłości wszyscy popełnialiśmy błąd, stosując te słowa Apostoła do *chrztu w wodzie*. Apostoł ani jednym słowem nie mówi o wodnym chrzcie, lecz szczególnie wymienia Chrzest w Chrystusa, „w Ciało Chrystusowe, którym jest Kościół”. Myślą tego wersetu jest, że Bóg postanowił zgromadzić wybrany Kościół podczas Wieku Ewangelii. Głowa tego Kościoła została wzięta w górę do chwały osiemnaście wieków temu i od Pięćdziesiątnicy prawdziwi naśladowcy Jezusa byli przyjmowani przez Boga dzięki

Jego zasłudze i traktowani jako „członkowie Ciała Chrystusowego”, którym jest Kościół. Lecz Pismo Święte nie mówi ani słowem o ludziach tego świata, którzy nie otrzymali tego wspaniałego uwielbienia, by z tego powodu cierpieli wieczne męki. Jednak oni tracą tę *wielką* nagrodę. Chrzest w wodzie nie jest drzwiami do prawdziwego Kościoła. Nasi przyjaciele baptyści zgodzą się z powyższym twierdzeniem. Oni powiedzą: Tak, to jest to, co mamy na myśli; my baptyści twierdzimy, iż zanurzenie w *wodzie* jest konieczne tylko po to, by być w Chrystusie. Jesteśmy zadowoleni z ich wyraźnego i szczerego oświadczenia i z możliwości uczciwego rozważenia tej sprawy. Błąd baptystów tkwi w tym, iż uważają, że chrzest w wodzie wprowadza do członkostwa w prawdziwym Kościele. Lecz powstaje pytanie, co znaczą słowa „ochrzczeni *w Jego śmierć*”. Czy *Jego śmierć* w jakiś sposób różniła się od śmierci *innych*? Zdecydowanie tak! My wszyscy umieramy jako grzesznicy, dzieci gniewu, pod Boskim wyrokiem śmierci. Lecz Jezus nie był grzesznikiem i nie był pod Boskim wyrokiem śmierci. On był „święty, niewinny, nieskalany, odłączony od grzeszników” i wolny od śmierci Adamowej. Jego śmierć była ofiarnicza – była oddaniem doskonałego życia. Dlatego też ci, którzy chcą być Jego naśladowcami i być ochrzczeni w *Jego śmierć*, muszą brać udział w *Jego ofiarniczej śmierci*. Pismo Święte wyjaśnia, że to byłoby niemożliwe, gdybyśmy jako jego naśladowcy nie zostali oczyszczeni i nie stali się ofiarami godnymi przyjęcia przez zasługę Jezusa, ponieważ „z natury wszyscy jesteśmy dziećmi gniewu, tak jak i inni”. Prawdziwym znaczeniem chrztu naszego Pana była *Jego śmierć*. Jan Chrzciciel wiedział, że Jezus nie był grzesznikiem, wiedział, że nie miał żadnego grzechu do zmycia i na początku nie chciał Go zanurzyć. On dokonał chrztu wtedy, gdy Jezus zapewnił go, iż to jest właściwe i ma głębsze znaczenie. „Zaniechaj, niech tak będzie – abyśmy wypełnili wszelką sprawiedliwość”. Wszelka sprawiedliwość jest tym, czego wymagało Prawo Zakonu – posłuszeństwo temu Prawu wszystkim, którzy mu podlegają i śmierć dla wszystkich, którzy są mu nieposłuszni. Przez posłuszeństwo wszystkim wymaganiom Prawa Zakonu Jezus wypełnił całą sprawiedliwość, a przez swoją śmierć zadowolił jego żądanie śmierci dla nieposłusznych. On symbolizował te dwie rzeczy: (1) Swoją śmierć przez pogrzebanie (zanurzenie) w wodzie i (2) Swoje posłuszeństwo w powstaniu do nowego życia przez podniesienie z wody, symbolizując przez zanurzenie, iż wypełnił całą sprawiedliwość.

Nasz Pan przez trzy i pół roku wypełniał ślub Swego poświęcenia, który symbolizował w Jordanie.

On symbolizował chrzest w śmierć. Dzień po dniu coraz bardziej zanurzał się w śmierci. To prawdziwe zanurzenie w śmierci zostało dokończony na Kalwarii. Zgodnie z tym, krótko przed Swoją śmiercią Jezus powiedział: „Mam być chrztem ochrzczony i jakże jestem udęczony, dokąd się to nie wykona”. Nieco później to wypełniło się, a On zawołał: „Wykonało się!”. Jego chrzest w śmierć zakończył się. Tę samą myśl Mistrz podał Swym naśladowcom, mówiąc do dwóch uczniów, którzy pragnęli usiąść jeden po prawicy, a drugi po lewicy w Królestwie: „Nie wiecie o co prosicie!”. Nie wiecie, czego wymaga zapewnienie sobie wywyższenia w Królestwie. Czy jesteście w stanie, czy jesteście chętni pić kielich smutku, samozaparcia itp.? Czy jesteście chętni, „by być ochrzczeni chrztem, którym Ja jestem ochrzczony” – chrztem w śmierć? Gdy uczniowie odpowiedzieli twierdząco, Mistrz zapewnił ich, że będzie opiekował się nimi aż do końca. Warunki uczniostwa nie zmieniły się.

Biblia mówi o chrzcie dla odpuszczenia grzechów, lecz tylko Żydzi byli chrzczeni w celu odpuszczenia grzechów. Tylko Żydzi znajdowali się w relacji Przymierza z Bogiem przez Prawo Mojżeszowe.

CZYM NIE JEST CHRZEST WODNY

A teraz kilka słów na temat chrztu w wodzie. Nie jest on po to, by chronić przed wiecznymi mękami ani po to, by wejść do wiecznej chwały, lecz jest to *symbol*, piękny *obraz* w jednym akcie. Jest on świadectwem dla wszystkich wierzących, że po-

święcona osoba ślubowała wierność Zbawicielowi i to aż do śmierci. Polecamy wszystkim poświęconym takie wyznanie swego poświęcenia, jako postanowione przez samego Pana *symboliczne* wyznanie dla tych, którzy przyjęli Jego warunki, oddając swoje wszystko i starając się postępować w nowości życia, by osiągnąć wieczne życie w Królestwie (Rzym. 6:3-5; Gal. 3:28; Filip. 3:10). Właściwe jest, aby niepoświęceni ludzie tego świata nie byli chrzczeni. Chrzest nigdy nie był zamierzony dla innych, niż zupełnie poświęceni, uświęceni w Jezusie Chrystusie. Gdy nadejdzie słuszny Boski czas, świat ludzkości otrzyma błogosławieństwa zapewnione przez zasługę Odkupiciela pod łaskawymi zarządzeniami Jego niebiańskiego Królestwa, które będzie ustanowione pod całym niebem w celu podniesienia z grzechu i śmierci ludzkości – wszystkich, którzy tego zapragną.

*Choć prawa natury są dobre, a śmierć jako dzieło natury
Im służy, dlaczego boimy się umierać?*

*Choć strach przed śmiercią próżny, lecz istnieje,
Dlaczego boimy się tego, czego nie możemy uniknąć?
Więszym bólem jest strach przed śmiercią niż ból śmierci,
Pozbawiając ludzkie umysły poczucia naturalnej mocy.*

*Choć każda zarozumiałość przybiera nieczny kształt,
To właściwie rozważona, nie zawsze jest zła.*

*Gdy namiętności przyćmią nasze oczy,
Pozwólmy im rozjaśnić się, by dostrzegły,
Że nasze życie jest jedynie krokiem na zapylonej drodze,
Wtedy zachowajmy szczęście spokojnego umysłu;
Gdy to odczujemy, nie doznamy wielkiej straty.*

BS' 14, 69-71

to jest
**NOWY
DZIEŃ**

NOWE PRZYMIERZE IZRAELA

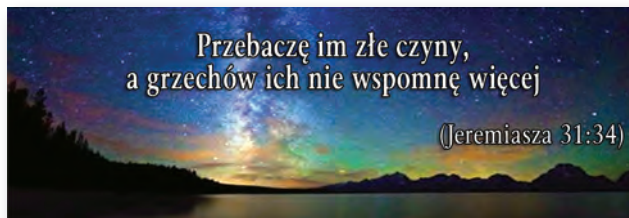
„Oto idą dni mówi PAN, w których uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe” (Jer. 31:31-34). „Oto Pan, którego wy szukacie, nagle przyjdzie do Swej świątyni, posłannik przymierza, w którym macie upodobanie. Oto przyjdzie, mówi Jehowa Zastępów; lecz któż będzie mógł znieść dzień przyjscia Jego?” (Mal. 3:1-5, KJV)

SPRAWIEDLIWIE skazując na śmierć Swe nieposłuszne dzieci sześć tysięcy lat temu, Bóg dał do zrozumienia, że ostatecznie potomstwo niewiasty zmiążdży głowę wężowi. To ukryte proroctwo było pierwszą wzmianką o Boskim miłosierdziu, które nasz łaskawy Stwórca zamierzył okazać jeszcze przed założeniem świata. Nasz Stwórca, zawsze szlachetny, uprzejmy i łaskawy, dla dobra Swych stworzeń powstrzymał Swe miłosierdzie, by one nauczyły się oceniać niezmierną szkodliwość grzechu. By-

ło to również dla dobra aniołów, aby mogli w pełni poznać Jego sprawiedliwość, jak również Jego mądrość i moc. W kontaktach ze Swymi stworzeniami Bóg działał ze stanowiska idealnej sprawiedliwości. Gdy zgrzeszyli, całkowicie stracili prawo do życia wiecznego, które było im udzielone warunkowo. Jak już zauważyliśmy, wieczne męki w żadnym znaczeniu ani w żadnym stopniu nie były Boskim zamiarem. Jego wyrok wobec człowieka został jasno wyrażony: „Umierając umrzesz”, a nie: żyjąc, będziesz

żył w mękach. „Dusza, która grzeszy, ta umrze” (1 Moj. 2:17; Ezech. 18:4). W postępowaniu z naszym rodem Bóg zamierzył pokazać zasadę Swego Boskiego rządu, jaki ostatecznie będzie funkcjonował wszędzie – wśród wszystkich Jego stworzeń, tak na duchowym, jak i ziemskim poziomie. Wiele wieków później, w siódmym pokoleniu dzieci Adama, Bóg proroczo przepowiedział przez jednego z nich, Enocha, mówiąc: „Oto Pan idzie z tysiącami swoich świętych, aby wykonać sprawiedliwość na ziemi”, aby ustanowić sprawiedliwość wśród ludzi. Czas mijał, lecz grzech nadal panował, a przyście Wielkiego Wyzwolicieła wciąż należało do przyszłości (Judy 14, 15, KJV).

Po wypróbowaniu wiary i posłuszeństwa Abrahama, Bóg przemówił do niego. Wspomniał o tym Wielkim Wyzwoliciele, który zmiażdży głowę wężowi i który przyjdzie w wielkiej chwale z tysiącami Swych świętych. To właśnie Abrahamowi dał zapewnienie, iż ten Jedyny będzie w pewien sposób utożsamiany z jego potomstwem, zatem właściwie może być nazwany Potomkiem Abrahama. Bóg powiedział: „W potomstwie twoim będą błogosławione wszystkie rodziny ziemi” (1 Moj. 12:3, KJV). Boski program nie został zmieniony, lecz bardziej wyraźne wypowiedzi zostały dodane w tej kwestii. Od tego momentu wszyscy poinstruowani przez Boga wiedzieli, że mają oczekiwać Mesjanistycznych błogosławieństw udzielonych przez Potomstwo Abrahama. Co więcej, to Przymierze zostało później potwierdzone przysięgą Abrahamowi, potem Izaakowi, a następnie Jakubowi. Obietnica tego Przymierza stała się podstawą przyjęcia całego narodu Izraela, wszystkich dzieci Jakuba. Byli oni dziedzicami Przymierza Abrahamowego – Przymierza potwierdzonego przysięgą. Jeśli Wszchemogący Bóg tak wielce zaszczycił niektórych z narodu żydowskiego, choć czasami okazywali się aroganccy i pyszni, to nie zapominajmy, iż błądzenie jest sprawą ludzką, a przebaczenie jest Boską. Prawdopodobnie gdybyśmy byli na ich miejscu, nasze niedoskonałości ujawniłyby się w podobny sposób. Doświadczenia ucisku i niewoli Izraela w Egipcie prawdopodobnie były konieczne, by przygotować ich do tej wielkiej Boskiej oferty, że powinni zachowywać Prawo Zakonu, a jako nagrodę otrzymają życie wieczne. Jak jest napisane: „Ten, kto czyni te rzeczy, będzie żył przez nie” (3 Moj. 18:5, KJV). Izrael bardzo cieszył się z tego, że Bóg wyróżnił ich i wybrał z całej ludzkości. Przymierze Zakonu miało pośrednika. Ofiary wołów i kozłów dokonywały typicznego pojednania za nich na rok, tak iż mogli wejść w relację Przy-



mierza z Bogiem. Lecz gdy usiłowali zachowywać Prawo Zakonu byli rozczarowani. Nie byli w stanie go zachować. Prawo Boże jest pełną miarą zdolności doskona-

łego człowieka, a Żydzi, będąc niedoskonalimi, podobnie jak inni ludzie, przekonali się, że podjęli zadanie niemożliwe do wykonania.

Żaden Żyd nie zachował doskonale Prawa Zakonu. Dlatego żaden Żyd nie zdobył życia wiecznego podczas pierwszego roku obowiązywania tego Prawa. Wiedząc o tym, Bóg zarządził powtarzanie Dnia Pojednania co rok, tak aby ludzie ciągle mogli starać się osiągnąć życie wieczne. Gdy mijał rok za rokiem, wiek za wiekiem, a oni nie byli w stanie go zachować, zniechęcenie zajęło miejsce nadziei. Bóg uczył ich wielkiej lekcji dotyczącej konieczności „lepszych ofiar”, niż te z wołów i kozłów, a także przekazał im, że nie ma żadnych innych sposobów usprawiedliwienia się przed Nim. Oni otrzymywali błogosławieństwa pod tym Przymierzem – kształcące błogosławieństwa, lecz nie takie, jakich się spodziewali, nie błogosławieństwa *życia wiecznego*. Oni nie mogli się stać, na co mieli nadzieję, narodowym Mesjaszem, narodowym Potomstwem Abrahama w celu błogosławienia wszystkich narodów. Przez pewien czas Bóg dawał im królów, lecz oni nie byli zdolni dokonać tych wielkich rzeczy związanych z tą nadzieją. Lecz była im dana obietnica indywidualnego Mesjasza, który miał być z rodu Dawida, o wiele większego od wielkiego, mądrego i bogatego Salomona. Mesjasz miał być synem Dawida, a mimo to Panem Dawida (Ps. 110:1; Mat. 22:42-44). Tutaj, tak jak Bóg zamierzył, Izrael zaczął myśleć o indywidualnym Mesjaszu, o królu chwały, który użyje ich naród do opanowania całego świata, kiedy każde kolano się skłoni i każdy język wyzna chwałę Bogu. Następną lekcją, której Izrael miał się nauczyć było to, że musi przyjść zmiana dyspensacji, że tak jak Mojżesz pośredniczył w Przymierzu Zakonu, tak antytypiczny Mojżesz, większy niż Mojżesz, wprowadzi ich w błogosławieństwa i przywileje o wiele lepszego przymierza, bardziej łaskawego dla nich, pod którym będą mogli osiągnąć życie wieczne. To Nowe Przymierze było im przedstawione szczególnie przez prorocstwo Jeremiasza (Jer. 31:31-34). W połączeniu z oświadczeniem Mojżesza dotyczącym większego Pośrednika, to dopomogło ich wierze odnowić nadzieję w Obietnicę potwierdzoną przysięgą Abrahamowi: „W potomstwie twoim będą błogosławione wszystkie rodziny ziemi”.

Gdy przyjdzie ten wielki Pośrednik, jako obiecany Posłannik Boga, i ustanowi lepsze przymierze,

pod którym Izrael może otrzymać życie wieczne, i gdy On jako potomek Dawida stanie się ich Królem, wówczas prawdziwe potomstwo Abrahama, naród Izraelski pod zwierzchnictwem tego Wielkiego Pośrednika Króla, będzie w pełni wykwalifikowane do błogosławienia wszystkich rodzin ziemi. Myśl o chwale dla ich narodu stała się nowym natchnieniem i wokół niej zgromadziło się pięćdziesiąt tysięcy Żydów ze wszystkich pokoleń Izraela, którzy zgodnie z edyktem Cyrusa powrócili z niewoli babilońskiej. Przez proroka Ezechiela PAN ponownie przypomniał fakt, że ich Przymierze Zakonu dokonane przy górze Synaj musi ustąpić miejsca Nowemu Przymierzu, lepszemu przymierzu, zanim nastąpi wielkie błogosławieństwo *restytucji*. Mówiąc o czasie, w którym On ponownie zgromadzi ich ze wszystkich krajów i wypełni obietnicę daną Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, uczyni ich wielkim narodem oraz użyje w celu błogosławienia innych narodów, PAN oświadcza: „Nie z powodu was to czynię, o domu Izraelski, ale ze względu na Moje Imię”. Następnie Pan mówi im, że w czasie, kiedy On z powrotem przyjmie ich do Swej miłości i łaski, upokorzy również ich pychę przez przywrócenie Samarytan i Sodomitów, narodów, którymi Izraelici pogardzali, jako gorszymi i grzesznikami (Ezech. 36:22). Bóg oświadcza, że żaden z tych narodów nie popełnił tak poważnych grzechów przeciw Boskiej dobroci, jak Izrael oraz że kiedy On będzie błogosławił Izraelowi, to będzie również błogosławił narodom znajdującym się wśród nich. Zacytujmy Jego słowa: „Gdy twoje siostry, Sodoma i córki jej powrócą do *pierwszego stanu swego*, także Samaria i córki jej wrócą do *pierwszego stanu swego*, wtedy ty i córki twoje wrócić do *pierwszego stanu swego*... Jednak wspomnę na *przymierze* Moje, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości i ustanowię z tobą Przymierze wieczne,... i dam ci je [Sodomitów i Samarytan] za córki, lecz nie przez twoje Przymierze [nie pod Starym Przymierzem Zakonu, lecz pod przyszłym Nowym Przymierzem Prawa] i ustanowię z tobą Przymierze Moje;... [w tym celu] abyś pamiętała i zawstydziała się, a nigdy więcej nie otworzyła ust swoich z powodu swego wstydu, gdy ci przebaczę wszystko co czyniła, mówi PAN Bóg” (Ezech. 16:55-63, KJV).

KTO ZNIESIE DZIEŃ JEGO PRZYJŚCIA

Pośrednikiem tego nowego i lepszego Przymierza będzie indywidualny Mesjasz – o wiele wspanialszy Pośrednik niż Mojżesz, o wiele wspanialszy Król niż Dawid – Ten, którego Izrael zaczął oczekiwać i za Nim tęsknić. Czyż możemy się dziwić, że oni nie zdołali rozpoznać Go w uniżonym Nazarejczyku, który umarł na Kalwarii? Nie powinniśmy! Nic innego, jak tylko szczególna pomoc Ducha Świętego

EZECHIELA 36:22-32

Bóg dokonuje dzieła

może umożliwić dostrzeżenie łączności pomiędzy tymi wspaniałymi obrazami i prorocत्वami a pokornym wyglądem tego, który przyszedł wypełnić te prorocтва. Dostrzegamy jednak, że ten wielki Mesjasz Chwały, Jezus, podczas Swego Drugiego Adventu, jako Król królów i Pan panów całkowicie wypełnia każdy wymóg Żydowskiego oczekiwania i prorocznego zarysu. Niektórzy to rozumieją, lecz inni nie są jeszcze w stanie dostrzec, że Ten, który został przebity, jest Tym samym, który jako Syn Boży w wielkiej chwale będzie wkrótce błogosławił Izrael, a przez Izrael będzie błogosławił wszystkie rodziny ziemi. Nasz podstawowy werset pochodzi z innego prorocтва mówiącego o tym samym wielkim Mesjaszu, Pośredniku Nowego Przymierza, o Królu królów i Panu panów, który jako Przedstawiciel wielkiego Jehowy, Swego Ojca, będzie panował, dopóki nie pokona wszystkich nieprzyjaciół, dopóki szatan nie zostanie związany i ostatecznie zniszczony; dopóki Adam i jego ród nie będzie uwolniony spod Boskiego wyroku i pod warunkami Nowego Przymierza nie będzie podniesiony z grzechu, degradacji i śmierci do doskonałości i wiecznego życia, a niechętni i nieposłuszni zostaną zniszczeni we wtórej śmierci. Prorok Malachiasz wskazuje, że Mesjasz Nowego Przymierza, którego on zapowiada, jest wspaniałym Pośrednikiem i antytypicznym Kró-



LIST DO ŻYDÓW

ZAKON JEST TYLKO CIENIEM
PRZYSZŁYCH DOBRYCH RZECZY

Żydów 10:1

lem, którego oni od dawna oczekiwali i o którym rozmyślali z wielką przyjemnością. On Przyjdzie do Świątyni, co oznacza, że będzie nie tylko antytypicznym Prorokiem, antytypicznym Królem, lecz także antytypicznym Kapłanem „według porządku Melchizedeka”.



Lecz po tej radosnej proklamacji, że powinni spodziewać się długo oczekiwanego i wspaniałego Pośrednika Nowego Przymierza, zostali oni ostrzeżeni, że Jego Dzień będzie czasem doświadczenia, czasem szczególnego próbowania i sprawdzania w tym celu, by Pan mógł znaleźć antytypicznych Kapłanów i Lewitów służących w antytypicznej Świątyni. On będzie niczym Rafinator, który za pomocą ognia usuwa żużel, a pozostawia tylko czysty metal, co oznacza ogniste próby i doświadczenia. On będzie jak „mydło foluszniaka” w tym znaczeniu, że nastąpi wielkie oczyszczenie, aby przygotować do Królestwa powołanych, wybranych i wiernych (Mal. 3:2). W tym czasie poświęcenie PANU Judy i Jeruzalemu będzie przyjęte tak jak w dawnych czasach. Uważamy, że duch poświęcenia został ożywiony wśród Żydów, szczególnie tych, którzy utożsamiali się z Jeruzalem i ruchem Syjonistycznym. Poprzednio był to ruch polityczny w interesie żydowskiej nacjonalizacji i ojczyzny dla wygnańców. Przyszedł słuszny czas dla tych, którzy mają wiarę, aby zbliżyć się do Boga i okazać tę wiarę przez spodziewanie się, że w przyszłości zostanie przywrócone ziemskie Jeruzalem i jego interesy.

Pierworodny Ojca jako Jego wspaniały Pośrednik w wielkim dziele stwarzania miał zapewniony zaszczyt stania się wielkim Poślannikiem Przymierza, wielkim Prorokiem, Kapłanem i Królem Izraela, wielkim Michałem z proroctwa Daniela 12:1. Lecz z osiągnięciem tego wysokiego stanowiska były związane próby: (1) W posłuszeństwie woli Ojca, przez wiarę On musiał opuścić niebiańską chwałę, by stać się człowiekiem – nie grzesznym, lecz doskonałym człowiekiem – świętym, niewinnym, nieskałanym, odłączonym od grzeszników. (2) W ten sposób przygotowany, by stać się Odku-

picielem, miał przywilej dokonania zupełnego poświęcenia Swych ziemskich interesów, a Ojcu upodobało się, by przy Jordanie spłodzić Go z Ducha Świętego do duchowej natury na najwyższym poziomie. Przez trzy i pół roku Jego ofiara płonęła na ołtarzu. Faktycznie to była lepsza ofiara niż ofiary wołów i kozłów; ponieważ to była równoważna cena za Adama – oko za oko, ząb za ząb, życie człowieka za życie człowieka. (3) Gdy Jezus ofiarniczo oddał Swoje ziemskie życie, doznał przemiany zmartwychwstania, zmiany z natury ludzkiej na duchową, podobną do tej, jaką miał pierwotnie, tylko wyższą i bardziej chwalebnią. Był On zarówno ofiarą, jak i spłodzonym z Ducha kapłanem, który złożył tę ofiarę. Kiedy powstał ze śmierci, Jego osobista ofiara zakończyła się, a Jego osobista doskonałość, jako duchowej istoty, była zupełna (Żyd. 10:1-14; 13:11-13). Zatem dłaczego od razu nie rozpoczął Swego wielkiego dzieła jako Prorok, Kapłan, Król i Pośrednik Nowego Przymierza dla Izraela, a przez Izrael dla świata? Ponieważ w Boskim Planie zamierzono więcej niż tylko jedną ofiarę podczas antytypicznego Dnia Pojednania. Przez cały Wiek Ewangelii ten zmartwychwstały, uwielbiony Najwyższy Kapłan, Pośrednik, Prorok i Król oczekiwał na inaugurację Swego wspaniałego Królestwa błogosławieństw, oczekiwał, aż mała garstka świętych zostanie wybrana ze świata, wypróbowana i okaże się godna uwielbienia razem z Nim – Maluczkie Stadko wybrane z ludzi, z Żydów i pogan.

Klasa Oblubienicy dokonywała swej ofiary przez i na podstawie zasługi wielkiego Kapłana. Obecnie może być realizowane każde zarządzenie dotyczące błogosławienia Izraela, jako Potomstwa Abrahama, oraz wszystkich narodów przez Izrael. Tym sposobem objawienie się izraelskiego wielkiego Poślannika Nowego Przymierza jest bardzo ważne nie tylko dla Żyda, lecz także dla świata ludzkości, który z pewnością otrzyma błogosławieństwa pod zwierzchnictwem Izraela przez podporządkowanie się temu samemu Nowemu Prawu Przymierza. Ponadto ta garstka wybranych świętych, pociągniętych, powołanych i zebranych w międzyczasie (w Wiek Ewangelii), była również głęboko zainteresowana Boskim chwalebny Królestwem, ponieważ Boską obietnicą było przemienienie ich na podobieństwo ich Mistrza i udział w Jego chwale. Zauważmy dalsze przesłanie PANA dane przez tego proroka: „Przybliżę się do was na sąd, a będę szybkim świadkiem przeciw czarnikom, i przeciw cudzołożnikom, i przeciw krzywoprzysięzcom, i przeciw tym, którzy krzywdzą w zapłacie najemnika, wdowę, sierotę i odwracają się od cudzoziemca” (Mal. 3:5, KJV). Tak, czyż nie dostrzegamy tutaj wyraźnego stwierdze-

„Przybliżę się do was na sąd; a będę szybkim świadkiem przeciw czarownikom, przeciw cudzołożnikom, przeciw krzywoprzysięzcom, przeciw tym, którzy krzywdzą w zapłacie najemnika, i wdowę, i sierotę, i przeciw tym, którzy odwracają się od cudzoziemca, ponieważ – oni nie boją się Mnie”, mówi PAN zastępów.

Malachiasza 3:5, KJV

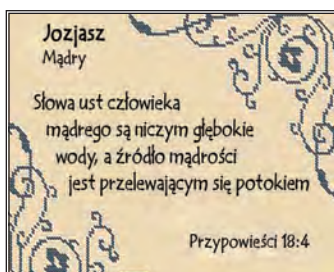
nia, iż Królestwo Mesjańskie oznacza nie tylko chwałę i zaszczyt dla tych, których On przyjmie jako sług, lecz także wymagania wierności zasadom prawdy, czystości, harmonii z Bogiem? Ta lekcja dana Żydom pod zarządzeniem Nowego Przymierza będzie ostatecznie zastosowana do wszystkich narodów. Pod tym nowym zarządzeniem, pod Izraelskim Nowym Przymierzem, wszystkie rodziny ziemi będą miały przywilej stać się „prawdziwymi Izraelitami” przez wierność wielkiemu Pośrednikowi Izraela.

BS⁷ 14, 72-75

JOZJASZ – POBOŻNY MŁODY KRÓL

2 Kronik 34:1-13

„Pamiętaj teraz na Stworzyciela twego w dniach młodości twojej” (Kazn. Sal. 12:1 KJV).



ROZPOCZYNAJMY nasze rozważanie historią dziadka Jozjasza, króla Manasesa, syna i następcy króla Ezechiasza Judzkiego. Manases został królem po śmierci ojca, mając 12 lat. Wówczas (716 r.

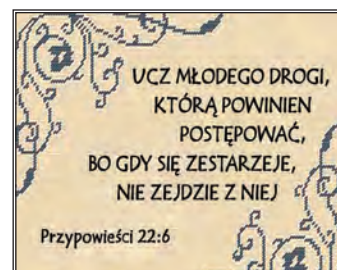
p.n.e.) istniały ugrupowania przeciwne reformom i one wykorzystały króla chłopca, aby zatrzymać reformy nabożeństw i moralności zapoczątkowane przez Ezechiasza. Manases przeszedł samego siebie, poddając się kultowi i przypodobując się jego zwolennikom, włączając w to ofiarowanie ludzi, w tym swego własnego syna (2 Król. 21:6). Prorocy zarzucali Jeruzalemowi pograżenie się w okrucieństwie i przesądach, na których rozkwit dozwolił głównie w czasie swego panowania Manases (55 lat). W późniejszych latach uświadomił on sobie swoje nieposłuszeństwo, a Bóg pozwolił mu na naprawienie swej drogi i powrót do Jeruzalemu.

Król Manases miał złego syna Amona, który królował tylko dwa lata, w ponury sposób powtarzając niemoralność, zbytek i korupcję swego ojca. Król Amon został zamordowany przez dworzan w swym pałacu (2 Kron. 33:20-24). Syn Amona, Jozjasz, główna postać w tym rozważaniu, stał się szesnastym królem królestwa Judzkiego, mając osiem lat. Gdy miał szesnaście lat jego serce zaczęło szukać Wszechmogącego Boga i pragnęło mu służyć. Kiedy miał dwadzieścia lat jego przekonania religijne były tak głębokie i utwierdzone, a jego autorytet jako króla na tyle silny, że odważył się rozpocząć dzieło refor-

macji. Bożki i ich świątynia oraz zagajniki do bałwochwalczego kultu zostały zniszczone, a Dolina Hinnom zbezczeszczona i zmieniona na wysypisko śmieci z Jeruzalemu.

Świątynia PANA została wyremontowana i oczyszczona z całej hańby bałwochwalczego kultu i czci oraz przywrócona Wszechmogącemu. Ponadto rozszerzył on swój wpływ, usuwając bałwochwalstwo z obszaru, na którym kiedyś było terytorium Judy i Benjamina, dwóch pokoleń tego królestwa.

Jak dobry przykład jest zawarty w naszym wersecie: „Pamiętaj teraz na Stworzyciela twego, w dniach młodości twojej!”. Jak wielki błąd popełniają niektórzy rodzice, uważając, że ich dzieci muszą doświadczyć „zasiewu dzikiego owsa” [burzliwej młodości, przyp. tłum.], zanim zostaną przygotowane do oceny sprawiedliwości i stania się jej sługami. Taki pogląd jest przyjmowany przez umysły młodych chłopców i dziewcząt. Rzadko starają się oni żyć według wyższych standardów, niż spodziewali się od nich rodzice lub opiekunowie. Wydaje się, że ten rozdział Księgi Salomona został napisany w późniejszym okresie jego życia, kiedy jego serce było chore od nadmiaru zmysłowych przyjemności i z braku prawdziwego szczęścia. Było to w tym czasie, gdy Salomon odwrócił się od wszystkich swych bogactw, wypowiadając smutne słowa: „marność nad marnościami, wszystko jest



marnością” (Kazn. 1:2, KJV). Z własnego doświadczenia potwierdza on prawdę z naszego wersetu i doradza innym, aby przyjęli inny sposób postępowania niż on sam! „Bój się Boga i zachowuj Jego przykazania, ponieważ na tym polega cały obowiązek człowieka” (Kazn. 12:13, KJV).

Znamy pobożne matki, które mimowolnie stawiły sidła pod nogi swoich dzieci przez wprowadzenie ich na drogi tego świata, którymi same nie postępowały. Czasem widząc ich niewłaściwe zachowanie mówiły: on tylko sieje swój dziki owies [przeżywa swa burzliwą młodość, przyp. tłum.]. One nie zdołały sobie uświadomić, że obecnie nie ma prawdziwego szczęścia w tym świecie, z wyjątkiem tego na „wąskiej drodze” (Mat. 7:13, 14). „Szeroka droga” samozadowolenia, pychy, pożądlivosti, grzechu, samolubstwa, z oddali wydaje się być pięknym obrazem, lecz ten obraz jest iluzją, złudzeniem i nigdy nie można go osiągnąć. Miliony ludzi, którzy idą szeroką drogą samolubstwa, pychy itp., kłaniając się przyjemności, szukają jej ze wszystkich sił. Lecz jak wielu z milionów na tej drodze rzeczywiście znalazło trwałą przyjemność? Uważamy, iż oni są tylko łowcami przyjemności, a nie tymi, którzy ją znajdują. Wierzmy, iż prawdziwą przyjemność i trwałą radość w tym świecie można znaleźć tylko na wąskiej drodze samoofiary, w naśladowaniu wielkiego Nauczyciela, we wzięciu krzyża i postępowaniu za Nim, w ofiarowaniu swego życia tak, jak On je ofiarował.

Z tych, którzy weszli na szeroką drogę, tylko nieliczni zawrócili na wąską drogę. Rodzice, przyjaciele, chrześcijanie podali im błędny pogląd, iż szeroka droga jest drogą przyjemności i szczęścia. Kiedy raz za razem doznają zawodu, to oczywiście uważają, iż wąska droga musi być o wiele mniej pożądana. Niektórzy z postępujących szeroką drogą, którzy potem znaleźli wąską drogę, powiedzieli: „Ach, dlaczego jako młody człowiek nie znalazłem drogi PANA, która prowadzi do Jego prawdy, radości, pokoju i szczęścia!”

Pomimo nieprawości, z którą wszyscy się urodzili, okazuje się, że istnieje pewna prostota i uczciwość w umyśle każdego dziecka. Ta zasada powinna być wykorzystana przez ogół nauczycieli i przewodników. Jeśli dziecko jest prowadzone właściwą drogą to bardzo szybko wchodzi w związek z Bogiem i może osiągnąć harmonię ze Stwórcą, „Ucz dziecko drogi, którą powinno postępować, bo gdy się zestarzeje nie zejdzie z niej” (Przyp. 22:6, KJV). Rzeczywiście pod Boską opatrnością poselstwo z wysokości czasem dociera do serca i pociąga je z pozornie niewiel-

kim oporem. Czasem dzięki temu, że jest dostrzegana pustka w życiu, potrzeba mądrości z góry, być może także dzięki instrukcjom rodziców lub być może przez doradę przyjaciela, czy też może za pomocą traktatu lub książki, młodemu sercu zostanie wskazana droga mądrości i ono skieruje się do PANA i na wąską drogę.

Powinniśmy pamiętać, że wola jest prawdziwym przewodnikiem, prowadzącym do naszego celu (pod Boską opatrnością) i że posiadanie dobrze ukierunkowanej i utwierdzonej woli jest bardzo ważne. Wiele osób znajduje się na szerokiej drodze grzechu i samolubstwa, obecnie

w oddaleniu od Boga, posiadając w swym charakterze wiele dobrych cech, które zupełnie nie są w harmonii z ich postawą i sposobem życia. Lecz nie posiadając woli, która ich prowadzi i kieruje, staczają się oni w dół. Podobnie niektórzy, znajdując się na wąskiej drodze, posiadają wiele wrodzonych fizycznych, umysłowych i moralnych wad, ciągle kierujących ich na szeroką drogę, lecz utrzymują się na wąskiej drodze PANA nie dzięki woli ciała, lecz przez moc odnowionej woli. Zatem jak ważne jest ukierunkowa-

nie i utwierdzenie naszej woli w młodości! O ile większymi błogosławieństwami możemy się cieszyć w obecnym życiu i o ile bardziej odpowiednio przygotowanie będziemy mieć do przyszłego życia!

Król Jozjasz z naszego studium jest dla każdej młodej osoby przykładem właściwego sposobu postępowania. Przede wszystkim serce powinno być oddane PANU w dniach młodości, zanim przyjdą złe dni, dni złych doświadczeń, zanim dana osoba nauczy się tylu złych rzeczy, że pozostała część życia nie wystarczy na ich usunięcie. Wobec tego, podobnie jak Jozjasz, gdy czas przyniesie nam sposobności służenia sprawiedliwości, z całego serca starajmy się stawać po stronie sprawiedliwości, a przeciwstawiać się złu oraz we wszystkim okazywać uwielbienie dla Boga, a naszym mottem niech będzie: Bóg na pierwszym miejscu.

BS⁷ 14, 75-76

DZIESIĘC PRZYKAZAŃ

- I. Nie będziesz miał bogów innych przede Mną.**
- II. Nie czyn sobie obrazu rzeźbionego.**
- III. Nie bierz imienia Pana Boga twego nadaremnie.**
- IV. Pamiętaj na dzień sabatu, abys go święcił.**
- V. Czcij ojca twego i matkę twoją.**
- VI. Nie zabijaj.**
- VII. Nie cudzołóż.**
- VIII. Nie kradnij.**
- IX. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.**
- X. Nie pożądaj.**

COŚ DO PRZEMYŚLENIA

Jeśli zostaniesz aresztowany za to, że jesteś chrześcijaninem, czy będą mieć wystarczające dowody aby cię skazać?



WIEŻY, KTÓRE ŁĄCZA

Żydzi połączeni przez wieki

Żydzi są jednym z nielicznych starożytnych narodów, które przetrwały do naszych czasów. Judaizm jest jedną z najstarszych praktykowanych religii na świecie.

ŻYDOWSKA cywilizacja miała już ponad tysiąc lat, kiedy Rzymianie podbili Judeę, lecz Żydzi zachowali swoje wyjątkowe dziedzictwo przez następne dwa tysiąclecia. Niezależnie od tego, jak daleko zawędrowali, na ile przystosowali się do gościnnych społeczeństw, jak bardzo byli prześladowani, Żydzi zachowali swoją tożsamość.

Judaizm i jego święte księgi łączą naród żydowski. Niezależnie od tego czy są religijni, czy świeccy, Żydów łączy etyka i wartości, których naucza Judaizm. Rodzice przekazywali tradycję swoim dzieciom, a one przekazywały je swoim dzieciom i jest to kontynuowane od tysięcy lat.

Żydzi wszędzie obchodzą swoje święta w prawie identyczny sposób i powtarzają swoje ceremonie i modlitwy, które żydowskie rodziny praktykowały od starożytności.

„Żydzi wolą być więźniami w Jeruzalem, niż cieszyć się wolnością, którą mogliby zdobyć gdzie indziej... Miłość Żydów do Ziemi Świętej, którą utracili... jest niewiarygodna”.

– Ojciec Jezuita Michael Naud podczas pielgrzymki do Ziemi Świętej, 1674. ⁽²⁾

W ciągu całego życia Żydzi zachowują te same ceremonie. Gdy ośmiodniowe niemowlę jest obrzezane, a dorastający chłopiec czy dziewczyna obchodzą swoje bar i bat mitzvah wraz z całą wspólnotą, to zachowują oni stare żydowskie tradycje. Kiedy ktoś bliski umiera, to żydowskie zwyczaje i modlitwy pocieszają pogrążonych w smutku i wskazują, jak wspólnota powinna wspierać i pocieszać płaczących.

Żydowskie życie skupia się wokół domu i rodziny. Żydowska tradycja uświęca związki rodzinne. Pobożność rodziców i poczucie odpowiedzialności za przekazywanie żydowskiej tożsamości połączyły żydowskie pokolenia z przeszłością oraz łączą je z przyszłością.

Żydzi zawsze utożsamiali się z Syjonem, z żydowską ojczyzną. Jest on jądrem żydowskiej historii, tekstów religijnych i tożsamością. Wielu uważa nazwę tej ziemi za serce Boskiego przyrzeczenia dla narodu żydowskiego w Torze, sięgającego tysięcy lat. Język hebrajski, Tora, prawa Talmudu, żydowski kalendarz oraz żydowskie święta i uroczystości, wszystko to powstało w starożytnym Izraelu i wokół tego toczy się ich życie i historia. Syjon i Jeruzalem są wymienione w hebrajskiej Biblii 809 razy. Gdy w 1948 roku ponownie zostało ustanowione państwo Izrael, Żydzi ze wszystkich stron przyjeżdżali do Izraela, aby ponownie uznać go za centrum żydowskiego życia i kontynuacji istnienia narodu. ⁽¹⁾

BS' 14, 77



Żydowska tradycja

rozpoczyna się dla Żyda w młodym wieku

(dla chłopca w wieku 13 lat – dla dziewczynki w wieku 12 lat)

Bar i bat mitzvah dosłownie znaczy „syn i córka przykazania”. Bat mitzvah jest hebrajskim wyrażeniem, natomiast ceremonia bar mitzvah, historycznie o wiele wcześniejsza, jest określeniem aramejskim. Słowo bar w aramejskim jest równoznaczne z hebrajskim ben (syn kogoś). Chociaż określenia bat i bar mitzvah są często używane w tej ceremonii, odnoszą się one także do dziecka. Zatem gdy odnosi się do chłopca to „bar mitzvah”, gdy do dziewczynki to „bat mitzvah”.

„Grecy i Rzymianie... przeminęli; inne narody powstały i na pewien czas wysoko podniosły swe pochodnie, lecz one się wypaliły... Żydzi widzieli je wszystkie, przeżyli je... wszystkie rzeczy są śmiertelne prócz Żyda; wszystkie potęgi przeminęły, lecz on pozostał. Jaka jest tajemnica jego nieśmiertelności?”

– Mark Twain, 1898 ⁽³⁾

⁽¹⁾ Tekst na tej stronie wykorzystano za pozwoleniem StandWithUs.com

⁽²⁾ Michael Naud, *Nowy głos Ziemi Świętej*, Paryż, 1702, s. 58,563.

⁽³⁾ Mark Twain, „W związku z Żydami”, czasopismo Harper's Magazine, Marzec 1898.

„... Zastanów się nad cudownymi dziełami Boga!”

Księga Hioba 37:14

Niezgłębiony!

To, co zostało osiągnięte:

- ✓ Stworzenie i zachowanie wszechświata... włączając wszystkie istoty obdarzone czuciem
- ✓ Dozwoleń na zło – sedno Jego planu dla planety ziemi
- ✓ Zachowanie pierścienia wodnego aż do potopu
- ✓ Pomieszczenie języków ludzkich przy wieży Babel
- ✓ Zniszczenie Sodomy i Gomory, a zachowanie Lota i jego rodziny
- ✓ Zesłanie dziesięciu plag na Egipt, włączając zabicie pierworodnych z ludzi i zwierząt
- ✓ Zniszczenie armii egipskiej i zachowanie Izraela przy Morzu Czerwonym
- ✓ Zachowanie Izraela dzięki mannie i wodzie podczas wędrówki po pustyni
- ✓ Osuszenie dna Jordanu, aby Izrael mógł przejść do Chanaanu
- ✓ Pokonanie zastępów madiańskich i asyryjskich na korzyść Izraela
- ✓ Cudowne narodzenie, zmartwychwstanie i uwielbienie naszego Pana Jezusa Chrystusa
- ✓ Spłodzenie, rozwój i zachowanie Maluczkiego Stadka wśród ataków szatana podczas całego Wieku Ewangelii

Co jeszcze nastąpi:

- ✓ Zupełne zniszczenie królestwa szatana, włączając w to każdy uciskający rząd, system fałszywej religii, grabieżcze arystokratyczne i kapitalistyczne organizacje oraz każdą inną złą i samolubną instytucję
- ✓ Zupełne związanie szatana i upadłych aniołów, usunięcie ich z atmosfery ziemskiej oraz uwięzienie podczas Wieku Tysiąclecia
- ✓ Zmartwychwstanie wszystkich sprawiedliwych (wybranych) i niesprawiedliwych (niewybranych)
- ✓ Ustanowienie Jego Królestwa na całej planecie
- ✓ Przekształcenie tej ziemi w raj
- ✓ Podniesienie upadłego rodu Adama do pierwotnej doskonałości
- ✓ Uwolnienie szatana i upadłych aniołów w celu ostatecznej próby
- ✓ Zachowanie wiernych w życiu wiecznym na tej planecie
- ✓ Ostateczne zniszczenie szatana oraz złych aniołów i ludzi przy końcu Małego Okresu
- ✓ Napełnienie Boską chwałą całej ziemi
- ✓ Przyszłe stworzenia oraz istoty obdarzone czuciem, które będą zamieszkiwać niezliczone światy wszechświata

Epifaniczny Tom 1 „Bóg”, s. 49-53.

„... Ponieważ ja jestem Bogiem, a nie ma żadnego innego;
Ja jestem Bogiem, a nie ma nikogo do mnie podobnego...”

Izajasza 46:9, KJV

BS' 14, 78

Król Sedekiasz Oślepiiony (Sedekiasz zdetronizowany)



BÓG obiecał królowi Dawidowi, że Mesjańskie Królestwo ma przyjść przez jego ród, i przez kilka stuleci nie panował w Jeruzalem żaden inny król, oprócz potomków Dawida.

Ostatnim był król Sedekiasz. O nim Bóg przez proroka oznajmił (Ezechiela 21:25-27, KJV): „O tobie bezecny i zły księciu, którego dzień nadchodzi, że skończy się twoja nieprawość! Zdejmij ten diadem, zrzuc tę koronę, która już nie będzie tą samą. Unieważnij, unieważnij, unieważnij ją, aż przyjdzie Ten, który ma do niej prawo i Jemu ją dam”. Był to inny sposób wyrażenia tego, że nie będzie innych królów z rodu Dawida aż do Mesjasza. Wypełniło się to podczas długiego okresu 2519 lat, od tamtego momentu aż do obecnego czasu. Wszyscy późniejsi władcy byli jedynie lennikami i żaden z nich nie pochodził z rodu Dawida.

Kiedy Bóg odebrał Królestwo Sedekiaszowi, powiedział mu przez jednego z proroków, że jako więzień zostanie zabrany do Babilonu przez Nabuchodonozora, a przez innego proroka powiedział mu, że nigdy nie zobaczy Babilonu. Oba proroctwa sprawdziły się, ponieważ Nabuchodonozor po uwięzieniu go, kazał wyłupić mu oczy i w takim stanie Sedekiasz przyszedł do Babilonu.

Lecz Boska obietnica udzielona Dawidowi: „z owocu twoich bioder będzie król, który zajmie twój tron na wieki,” nie została złamana. Przesłanie do Sedekiasza wskazuje jedynie, że ten tron nie był już dłużej uznawany przez Pana i że pozostanie tak aż do Królestwa Mesjasza.

Lecz pierwszy Adwent Jezusa nie wypełnił tego proroctwa, bo chociaż Jezus jest Mesjaszem, to On jeszcze nie objął Swego Królewskiego urzędu. Jezus rozpoczął Swą służbę jako Kapłan – „ofiarował On samego Siebie”. Jego ofiarowanie trwa już dziewiętnaście stuleci. Od czasu Pięćdziesiątnicy On przyjmuje i ofiarowuje tych, którzy jako członkowie Jego Ciała składają swoje ciała jako żywe ofiary (Rzymian 12:1). Tym współofiarnikom, jako „członkom Ciała Chrystusowego”, obiecano, że będą współuczestniczyć w tysiącletnim Mesjańskim panowaniu w celu błogosławienia Izraela i całego świata – Księga Objawienia 20:6.

Pytania do lekcji 47

- 1.* Co Bóg obiecał Dawidowi?
- 2.* Kto był ostatnim z rodu Dawida, który panował jako król w Jeruzalemie?
3. Jakie proroctwo było dane w związku z Sedekiaszem?
4. Co oznacza to proroctwo?
- 5.* Kto jest tym wspomnianym jako ten, „który ma do niej prawo”? Akapit 1.
6. Kiedy Sedekiasz został pozbawiony władzy? P 2, s. 79,80.
7. Kiedy Mesjasz rozpoczął panowanie? P 2, s. 40.
8. Ilu lat wymagało wypełnienie się proroctwa Ezech. 21: 24-27? P 2, s. 79.
9. Jakie były pozornie sprzeczne proroctwa dotyczące Sedekiasza i jak się wypełniły? Akapit 2.
- 10.* Czy Boska obietnica dana Dawidowi została złamana? Akapit 3.
11. Czy Jezus objął Swój królewski urząd podczas Swego pierwszego adwentu?
- 12.* Jaką działalność rozpoczął Jezus podczas Swego pierwszego adwentu?
13. Jak długo trwa ofiarowanie się Jezusa?
- 14.* Jakie ofiary były składane od Pięćdziesiątnicy?
15. Co obiecano współofiarnikom? Akapit 4.
- 16.* Jakie będzie ich dzieło?
- 17.* Czy to oznacza, iż ci, którzy będą panować z Chrystusem usiądą na widzialnych ziemskich tronach?
- 18.* Kto jedynie jest tym Królem, który zaprowadzi trwały pokój na ziemi?

* Pytania zaznaczone gwiazdką są przeznaczone szczególnie dla dzieci.

BS '14, 79